

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 20GO STYCZNIA ROKU 1807 we WTOREK.

z Paryża dnia 2 Stycznia.

Czterdziesty czzeci bulletin wielkiego wojska wydany w Kutnie dnia 17 Grudnia 1806.

— „Ziechał Cesarz do Kutna dziś o pierwszej z południa iadąc całą noc w koczach dostawianych od obywatelów, gdyż odwilż niedozwoliła iechać zwyczajnymi pojazdami. Wywrócił się kocz z Panem Duroo W. Marszałkiem palacowym, przy czym mocno raniiony zolał w łopatkę, ale nie bardzo niebezpiecznie, musi jednak niejakis czas położyć. — Przedmowa szańce na Pradze, pod Zakrocymem, przy Narwi i pod Toruniem codziennie staia się warowniejszemi. — Jutro będzie Cesarz w Warszawie. — Ponieważ Wisła nadzwyczajnie jest szeroka, mōłły więc na niej są wszędzie długie na 300 i na 400 łazni, a zatem stawianie ich wielkiej pracy wymaga. “

Minister wojenny, Generał-Major wielkiego wojska, zdał sprawę Cesarzowi w Poznaniu dnia 26 Listopada względem Naczelnika szwadronu Monistrol w takim sposobie:

„Najjaśniejszy Panie! Odeślałeś Wasza Cesarzko-Królewska Mość do mnie przełożenie, które ci pōdał Naczelnik szwadronowy Monistrol, będący przy sztacie W. Xięcia Bergskiego. Nakazałeś mi Cesarzu, abychm doszedł prawdy względem pięknego popisanis i ran, które ten officer, iak twierdzi, miał odnieść nacierając na nieprzyziaciela przy Denmin w Meklemburskim. Okazało się z urzędowych doniesień głównego sztabu W. Xięcia Bergskiego, iż Pan Monistrol w pisany liście do Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości kłamstwo popełnił, nie należał bowiem do żadney rozprawy Xiążęcego korpusu, ale pędząc się za chłopem uprowadza-

jącym pięknego ogiera do lasu, spadł z konia i w ten czas poranił się. Rany więc, z któremi się Pan Monistrol przechwala, z tego upadku pochodzą. Przyłączam przyślane mi w tej mierze na piśmie dowody. Powinnością zaś jest moia pōdać wniosek, aby ten officer, iako śmiejący kłamać przed Waszą Cesarzko-Królewską Mością, był kalsowany. Czekał na rozkaz Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości. “ (podpisano)

Marszałek Alexander Berthier.

Stosownie do tego przełożenia Ministra wojennego wydał Cesarz następujący wyrok w Poznaniu dnia 26 Listopada:

NAPOLEON Cesarz Francuzow i Król Włochi stanowimy, co następuje: — „Naczelnik szwadronowy Monistrol kalsuje się, i powróci do swego departamentu. “

(podpisano) NAPOLEON.

H. B. Maret Sekr. Stanu.

Minister wewnetrzny wydał odezwę do wszystkich artystów w państwie Francuzkim względem podania za nagrodę najpiękniejszego rysunku na wystawienie w Paryżu pomnika w miejscu, gdzie jest Kościół S. Magdaleny, a to stosownie do wyroku Cesarzkiego wydanego w Poznaniu dnia 20 Grudnia 1806. Wstęp do tej odezwy jest następujący:

„Artyści! Chce Cesarz, którego chwala zginąć nie może, i musi przeżyć wszelkie pomniki na iey uwiecznienie przeznaczone, abeby doszła do potomności wraz z chwałą meżowych iego towarzyszyw broni. Wzywa on sztuki do uniesmiertelnienia imion tych wszystkich, którzy pod iego przywództwem zwyciężali, tudzież świetnych ich czynow. Żąda po was świątyni przeznaczoney na obchod ich pamiątki. A któż z was nie zapa-

li się czytając wyrok ręką jego zwycięzką napisany, a który przejdzie do potomności jako świetny dowód jego ku wszystkim mężnym *Francuzom* miłości! Wyrok ten jest iak tylko można naysiękniejszym programem, którybym mógł podać artystom godnym tego nazwiska. Patrząc więc, iak złachetne zatrudnienie chce dać Cesarz sztuce, i iak ie chce uczynić uczestnikami chwały swojej. Wszędzie się wznoszą pałace, bramy i kolumny tryumfalne; te rzeźba powinna przyozdobić pięknymi i trwałymi płodami swojemi. Ale *Pomnik*, na który za wezwaniem Cesarza macie podać projekt, będzie naysiękniejszy i nayspanialszy z tych wszystkich, iakie obszerne jego imaginacya wymyśliła, a nadzwyczajna czynność umie kazać przywodzić do skutku. Pomnik ten będzie nadgroda, iaką zwycięzca monarchów i narodów, założyciel państw, zwyciężkiemu wojsku pod jego rozkazami przeznaczył. Powie potomność: *Natworzył bohaterów i umiał nadgrodzić bohaterstwo.*

(Tu następuje wyrok, któryśmy dawniej umieścili, i przepisy, mające służyć artystom za правило).

Sesja Senatu dnia 4 Grudnia.

Rozważywszy Senat zachowawczy poselstwo Cesarzkie przyślane z głównej kwatery w *Berlinie* i podane mu na *Sesji* 30 Grudnia przez *Xiążęcia Arcy-Kancelerza* państwa, rozważywszy także to, co na teży samey *sesji* doniósł imieniem Cesarzkim rzeczony *Xiąże*, postanowił na *sesji* dnia 4go Grudnia, aby następujący adres przelany był Cesarzowi, iako nowy hołd poświęcenia się Senatowi i Ludowi *Francuzkiemu*.

Adres Senatowi do Cesarza i Króla.

„Najjaśniejszy Panie! Odebrał Senat poselstwo, któreś mu przyślął z stolicy tylu prowincyi, podbitych orężem twoim z taką szybkością. Uwiadomiłeś Cesarzu Senat i lud *Francuzki* o wysokich myślach, któremi się nieustannie dla szczęśliwości naszej oyczyny i całej *Europy* zajmujesz. Czegoż nie czynił dla otrzymania pokoju, którego bardziej *Anglia*, aniżeli *Francya*, pragnąć powinna? Niech nam wolno ci będzie powiedzieć, że możeby Lud *Francuzki* z żalem się dowiedział o ofiarach, iakieś chciał dla spokojności stałego ładu uczynić, gdybyś nieokrył *Europy* trofeami swojemi, i nie rozproszył trzech koalicyi, które ślepa fatalność iedną po drugiej przeciw *Francyi* ko-

iarzyła. A gdy czwarta zniknęła przed tobą Cesarzu, gdy na głos twój gniew *Ludu Francuzkiego*, straszniejszy od rozhukanych balwanów oceanu, obalił i zniszczył co tylko stało na zawadzie, ofiarowałeś ieszcze nieprzyjacielowi pokoy, któryś mu przed wzięciem się do oręża ofiarował. Chcesz trwały szczęśliwości, a to nie tylko dla ludu twoiego i sprzymierzeńców, ale ieszcze i dla nieprzyjaciół twoich, za co niech ci będą nieśmiertelne dzięki imieniem ludzkości! Niechay nieszczęścia wojny spadną tylko na rząd wyspiarzki, na ten rząd, który ie sprwadza, rozlerza i mnoży, gdy iednak od niego zależy położyć im koniec. Niechay doznawszy sprawiedliwego odwetu, i ściągawszy na swój handel, a zatem i na swój byt, polityczną klątwę, tudzież zamknięty między skałami, które zawsze burze i nawałności otaczają, szuka próżney pociechy w złocie ułtawicznie zbieranym na kupę, a ieszcze zboczonym krwią nieszczęśliwych mieszkańców uiarzmionego *Wschodu*! Chwyć się barbarzyństwa; niechże więc nieszczęście jego doznaie. Niechay potężny mur precz go oddali od stałego ładu, po którym bezbożni podżegacze tylokrotnie z rozkazu jego roznosili błąd, próżny postrach, zwodnicze obietnice i zboieckie pugały! Niechay *Europa*, której cywilizacyą chciał wltecz cofnąć, stanie się dla niego niegościnną ziemią! Niechay okręty jego, z których tak dumny, buiając po morzach tyranizowanych od niego, nie unikną kaźni rozhukanego Oceanu; niechay przy brzegach *Europejskich* natrafiają tylko na szkopuły bez żadnego ratunku ludzkiego, i niechay ie uderza mściwy piorun prawa narodów! Jakiż kres Najjaśniejszy Panie! chcesz położyć tym strasznyom ciosom zadawanym tak często od rządu *Angielskiego*? Oto tę chwilę, kiedy trwały pokoy zapewni wolność handlu i morza, niepodległość narodów, ukończenie wszystkich klęsk, które Rząd *Angielski* na całą *Europę* sprowadził, szczęśliwość samego nawet narodu *Angielskiego*, który on obiakuje, durzy i spycha z tego szczytu chwały, na iakim go tyłu wielkich ludzi postawiło. Ażeby to oswobodzenie przemysłu *Europejskiego* ulkutecznionym zostało, wylżytkami cię siłami, Najjaśn. Panie wspierać będzie lud *Francuzki*. A czegożby nie uczynił dla Monarchy za nic poczytującego trudy, niewygody, i niebezpieczeństwa, gdy wal-

czy za szczęśliwość i honor narodu, który mu swoje przeznaczenie poruczył? Czegożby nie uczynił dla bohatera, którego wielbi, i dla oycy, którego kocha? — Skwapliwie Senat przyjął uchwałę pozwalającą 80tysiącom mężnych iść pod twoimi Nayaśnniejszy Panie rozkazami, i w szeregach zwycięzców przy *Marengo*, *Austerlitz* i *Jena* triumfować i pokoiu się dobić. Dzieci twoje, którym prawo nadało chlubny przywilej dzielenia chwały starszych ich braci, dziękując ci za przyzwanie ich do twoich obozów, tyle wczesne, że mogą sobie tuszyć, iż będą jeszcze mogli zebrać laury na końcu *Europy*. Wśród tego wszystkiego, zajęty jest Senat, Nayaśnniejszy Panie, temi cudami, które twój geniusz działa, temi wielkimi czynami niezwykłego wojska twoiego, tą sławą znakomitych jego wodzów, tym pokojem, który nadasz światu, i tą szczęśliwą chwilą, kiedy będąc tłumaczem publicznej wdzięczności, złożysz ci hołd uszanowania, przywiązania i niezmienną wierności. “

Xiąże *Benewentzki* był podał Pełnomocnikowi *Pruskiemu* następującą notę, a to wieczorem przed podpisaniem niepotwierdzonego rozeymu dnia 16go Listopada: — Skleiono przeciw *Francyi* cztery koalicye, z których ostatnia była powodem do teraźniejszej wojny, lecz wszystkie pokonano. Zwycięstwa odniesione nad każdą, oddały obfiterne kraie w moc Cesarza i Króla Jegomości. Bezprzykładne w dziejach umiarkowanie skłoniło *Francyę* do oddania wszystkich, lub przynajmniej znaczney części zdobyczy, i do przywrócenia Xiążąt na tron, z którego ich zwycięstwo zsadziło, a to prawie bez żadnego ulczuplenia ich potęgi. Gotow będzie Cesarz okazać jeszcze raz sposób postępowania swojego, iakiego już trzykrotnie dał dowody. Umiarkowanie to do ostatniego stopnia posunięte, sprawi może piątą koalicję, nim 10 lat upłynie. Lecz w ciągu tych zawsze odnawiających się wojen *Francya*, *Hiszpania* i *Hollandya* osady swoje utraciły. Naturalną więc i sprawiedliwą jest rzeczą, ażeby kraie podane prawem wojny w moc Cesarza, służyły w nagrodę za te osady. Pozbawienie Porty iey niepodległości jest szczególniejszym nieszczęściem, którego *Francya* przez czwartą koalicję doznaie. *Włoszczyzna* i *Moldawia*, gdzie rządzą ludzie, których Porta sprawiedliwie zrzuciła, i których pogroźki

ze strony *Rosyjskiej* przywróciły, stały się prawdziwie zdobyczą *Rosyjską*. Zupełną niepodległość Porty *Ottomańskiej*, była istotniejszym celem *Francyi*. Utraciłby Cesarz Jegomość naysznakomitszy owoc zwycięstw swoich, gdyby przez nie wspomnianego zamiaru nie zabezpieczył. Nie może więc Cesarz Jmć powrócić żadnego kraiu, który los oręża w moc iego podał, dopóki Porta *Ottomańska* nie odzyska wszystkich swoich praw do *Włoszczyzny* i *Moldawii*, i dopóki niepodległość iey nie będzie uznana i zapewniona. “

Pisma publiczne tutajte wyrażają, iż zaszedł spor o granicę między *Rosyją* i *Szwecyją*. Rzecz ta uważana sama przez się jest bagatelną, lecz w *Petersburgu* wielkie wrażenie sprawić miała. Pewny Kapitan *Szwedzki* sportrzegłszy, iż iedno stanowilko na granicy *Finlandzkiej* nie było osadzone wojskiem, i sądząc, że należy do *Szwecyi*, kazał ie zająć żołnierzom *Szwedzkim*, i nie chciał z niego ustąpić bez rozkazu zwierzchności swojej, pomimo wezwania w tej mierze od gubernatora w *Friedrichshamm*. Wszyscy są mocno ciekawi doniesienia w tej mierze z obydwóch stron.

Odebrano tu wiadomość z *Kopenhagi*, iż *Dania* przystąpiła do planu, który nasz Cesarz względem wolności morza ułożył.

Droga, którą idzie wojsko *Francuzkie* z *Moguncyi* przez *Frankfort* nad *Menem* aż do *Warszawy*, wynosi 292 mil *Francuzkich*, którą toż wojsko w 36 dniach odbywa.

Nadeszła tu z *Lizbony* wiadomość, iż *Hiszpani* po kilku krwawych rozprawach odebrali *Anglikom* ważne miało swoje w południowej *Ameryce*, *Buenos-Ayres*.

Podług wyroku Cesarzkiego, wydanego w *Berlinie*, wszyscy *Francuzi* od 20 do 60 lat młodzi, mogą być użyci do gwardyi narodowej.

Wypis z dziennika *Argus*:

„Trzydziesty szósty bulletin Wielkiego wojska ogłasza rozpoczęcie nowej wojny, która w skutkach swoich niemniej jest ważną, iak ostatnia. Jest teraz mowa o rozwiązaniu zagadnienia, które wielce spokojność i trwałość nowego politycznego porządku rzeczy w *Europie* obchodzi. Zdumiewać się należy nad wspaniałością, z jaką zwycięzca zdaie się oczekiwać wolnych i publicznych oświadczeń w tej mierze ze strony *Polaków*, lubo nabył zupełnego prawa, ażeby niemi

sam kierował. Chce on nieśako zoftawić temu Narodowi, tak długi czas przez barbarzyńców gnębionemu, cały zaszczyt, aby nikomu, prócz sobie samemu, nie był winien odzyskanie niepodległości. Tym sposobem okazuje mu największe dobrodziejstwo. *Flaminiusz* wezwał do siebie *Greków*, gdy im w imieniu *Rzymian* wracał niepodległość, i mniej wspaniały czyn połączył z daleką większą okazałością. Świetli i szlachetni *Polacy*, czując prawdziwy interes ocyzyny swojej, nauczeni długim uciemieniem, i tyloletnim zoftawianiem pod iarzmem srogiej tyranii, poznają nakoniec bezprawia rządników feudalnych, które ich rozdzielały, rozbroiły i uwięzionych na takę nieprzyjaciół oddały; nauka nieszczęścia tkwić będzie zawsze w ich pamięci. Poznają, iż potrzebują konfitycui, któraby się zgadzała z stanem cywilizacyi *Europy* i publicznymi względami, których im przestrzegać wypada, i któraby mogła ich zabezpieczyć od upadku, gdyby *Francya* miała kiedy cofnąć obroncze wojsko swoje. — Może teraz *Polska* powstać z gruzów, powrócić do dawniejszego swojego blasku, i powiększyć w przedkim czasie potęgę i siawę swoją, a to pod tarczą ogromnego wojska, które im przykład do naśladowania i laury do zbierania wystawia. Nie mogą się *Polacy* wahać w wyborze między wspaniałymi obrońcami a barbarzyńskimi uciemiezycielami. — Uciekaia *Moskale* z *Polski*, i oddaia na łapiewstwo i pożogę kray, którego już obronić niemożę. Wychod ich z *Polski* iest godny przybycia ich do tegoż krayu. Bezwładni ci barbarzyńcy muszą teraz drzeć o własne swoje siedliska; doścignieni na granicach swoich i koleia zbierani, niedługo opierać się zdołaię. Wojsko ich, rozproszone w oddosobnionych oddziałach, nie da żadnego dzielnego odporu. Niewiadomo ieszcze, który Generał *Rossyjski* odważy się przyiać na siebie hańbę nieochybney porażki; każdy zapewne chciałby się uchylić od nieszczęsnego wyboru Monarchy swojego. Gdy tę niepewność, nieufność, i barbarzyńskie działania, z syfematycznym porządkiem, szybkością i bezprzykładnym męstwem wojska *Francuzkiego* porównamy, nie będziemy mieli najmniejszej wątpliwości o skutku wojny; a po rozproszeniu części wojska *Rossyjskiego* na sposób *Europejski* wyćwiczonego, daikie hordy, któreby *Rossya* z łepow swo-

ich sprowadzić chciała, przyspieszyłyby tylko upadek tego rozległego państwa, które niedawno pochłonięciem wszystkich innych kraiow zagrażało. — W tym stanie rzeczy sprawiedliwie dziwić się należy, iż Król *Pruski* niechcąc potwierdzić rozeymu, niekorzystał z nadarzaięcy się mu pory naprawienia przeszłych poltekow swoich i zapobieżenia nieszczęściom, które znowu na lud swój siąga. Uczę nas dzieie starożytności, iż *Alexander W.* obchodził się po Królewku z zwyciężonym nieprzyjacielem swoim, lecz *Fryderyk*, który nieprzełstaie się spuszczać bardziey na pomoc wiecznych nieprzyjaciół spokojności w *Europie*, aniżeli na wspaniałość Cesarza *Francuzow*, naraża szczęście swoje na tym większe niebezpieczeństwo, bez wyrządzenia najmniejszej szkody zwycięzcy. “

z Londynu dnia 27 Grudnia.

(przez *Danię*).

W północno-wschodnich portach *Francuzkich* uzbroione już przeszło 60 kaprow, które przeciwko okrętom neutralnym, pływającym do *Anglii*, krążyć mają, a to z powodu, iż Cesarz *NAPOLEON* ogłosił wyspy *Wielkiej Brytannii* za będące w stanie zamknięcia.

Rząd nasz nie przedsięwziął ieszcze żadnego kroku, tyczącego się wypadkow na itałym lądzie.

Zdaie się, iż zatargi między *Hiszpanią* i *Ameryką północną* względem *Luizyany* zoftały tymczasowie ułatwione. Według najswieższych doniesień z *Ameryki*, cofnęli się *Hiszpani* z powiatow, które dotąd trzymali, i które wojsko *Amerykańskie* bez odporu wzięło.

PARLAMENT.

Komisysa królewka zagaiła nowy Parlament d. 19 Grudnia. Zapewniwszy kommisarze Parlament o zaufaniu Króla Jmci, przyrzekli złożyć papiery tyczące się układow o pokoy z *Francyą*, z których się ma pokazać, iż Monarcha niezaniechał użyć żadnego środka w celu zawarcia traktatu trwałego i zgodnego z dołtoynościa korony, dobrem krayu i dotrzymaniem wiary dla sprzymierzeńcow. Oświadczyli oni, iż *Francya* wznieciła nową w *Europie* wojnę, która najszcześniejsze skutki dla *Prus* za sobą pociągęła. Mocarłtwa to, które patrzyło na obalenie konfitycui *Niemieckiej* i opanowanie części kraiow swoich, nie widziało prócz

wojny, żadnego innego sposobu przeciwko nowym niebezpieczeństwom, które mu zagrażały. Lecz nie zaszła z *Anglią* żadna poprzednicza umowa ani w tej mierze, ani względem następnych środków; nieokazano nawet chęci do ządania jakowego przyzwolenia tego zadosyć uczynienia za urazy, które obydwa kraje, *Anglia* i *Prusy*, do wzajemnych kroków nieprzyjacielskich przywiedły. Pomimo tego jednak nie omieszkali Król użyć środków, któremi by *Prusom* przeciw *Francyi* dopomogli, a które, lubo dla raptownych klęsk nie mogły być ułkutecznionemi, są wszelako dowodem, iż nie niezdolni zachwiać Króla w zasadach względem sprzymierzeńców jego. Król *Szwedzki* celował stałością; najlepsze porozumienie zachodzi między *Anglią* i *Rosyją*, i *Anglia* niepłonną ma nadzieję, iż *Rosyja* wszelkimi siłami starać się będzie o utrzymanie przymierza, od którego jedynie bezpieczeństwo stałego ładu zawisło. Wzywa Król członki Izby niższej do usiłowań, i takich okoliczności czasowe wymagają, i razem ubolewa nad mającym nastąpić powiększeniem podatków; zaleca oraz oszczędność w wydatkach. Klęski stałego ładu miały wprawdzie nieiaki wpływ i do *Anglii*, lecz przez to Narod ani siły ani stałości nie utracił; był zawsze gotów do odporu i dawania przykładu innym krajom. Tak floty, iako też wojska nasze są w świetnym stanie; niezmniejszyły się źródła pomysłowości i potęgi narodowej, i wszyscy obywatele pragną utrzymać niepodległość królestwa i godność charakteru. Dla tego więc nie może Król lękać się żadnego niebezpieczeństwa, i spodziewa się wsparcia od ludu swojego.

Gdy w Izbie niższej podano wniosek względem uchwalenia adresu podziękowania Królowi za mowę zagaśniającą obrady Parlamentowe, rzekł Pan *Canning*: Niepowinniśmy rozpaczać w teraźniejszej okropnej chwili. Mamy destatyczne sposoby do pokonania wszelkich trudności. Zachodzi jednak pytanie, czyli wszystko, co się należało uczyniono? Teraźniejsi Ministrowie naganią wszystko, co dawniej robiono: coż oni sami tak osobliwszego uczynili? Ostatnie układy z *Francją* nie były przyzwolenie odbywane, i zbyt długo się ciągnęły. Niepomysłny ich skutek należało przewidzieć po śmierci wielkiego męża, którego teraz w gronie naszym nie mamy. Popełnili *Pru-*

sy błąd, ale też nie lepiej się i Ministrowie nasi popisali. Alboż nie wypadało nam zapomnieć o zatargach naszych z *Prusami*, i wcześniej wziąć się do popierania wspólnej sprawy? Polyszawszy Ministrowie nasi o raszeniu wojska *Pruskiego*, wyprawili o sobę w widokach wojennych. Gdy zaś ułyszą o zupełnym zniszczeniu Monarchii, w ten czas podobno wysła część wojska. Dyplomatyka nasza jest bardzo oplakana. Spodziewano się dopiero wielkich odmian dyplomatycznych, i samych *Ajaxów*, *Ulyssesów* i *Feniksów* w dyplomatyce wybrać miano; lecz tylko Pana *Adair* na miejscu Pana *Arthur Paget* do *Wiednia* posłano. Musiał on więc być *Feniksem*. Zwlekli Ministrowie wojnę przez układy, i zniewolili prawie *Francję* do iednego pomiędzy zadaniami, które wojnę sprowadziły. Obecna polityka uczyniła najważniejsze dzieło, gdy *Hannoweru* *Prusom* odłąpiła, a przez to i z *Anglią* poróżniła. Wyjazd Polki naszego z *Paryża* i bitwa pod *Jeną*, rozstrzygnęły ze strony *Francyi* tak układy iey z *Anglią*, iako też i pór iey z *Prusami*. Negocjator nasz w *Paryżu* i Minister nasz wojenny w *Niemczech* powrócili razem do kraju. Przynosi to zaszczyt *Francyi*, iż nayıpierwej propozycyą do pokoju uczyniła. Co się tyczy prawidła dyplomatycznego *uti possidetis*, możnaby je względem *Anglii* nazwać *propria quæ maribus*. Dla czegoż nie było w układach mowy o *Szwecyi*? Dla czegoż Parlament rozpuszczono? Prowadzimy wojnę, a w mowie Królewskiej nie masz żadnej wzmianki o żadnym wypadku wojennym. Trzeba, abyśmy wszystko czynili, co się tyczy wojny, a nic nie robimy. Prawiono wiele o wyprawach naszych, a skończyło się dotąd na wydawaniu rozkazów, i cofaniu ich. Wypływają wyprawy z *Dünes*; lecz dokąd? — Oto do *Plymouth*, aby tam robotników na warsztatach okrętowych w zadumienie wprawiano. Gdy wojsko *Pruskie* wyruszyło przeciw nieprzyjacielowi, iakoż były nasze usiłowania, i iaki ich skutek? Skończyły się na feierwerku w *Boulogne*. Posłano potem Królowi *Pruskiemu* na pomoc przyjaciela mojego Lorda *Morpeth* z dwoma sekretarzami i kapelanem, iakoż to piękna pomoc w celu wstrzymania wojska *Fran-cuzkiego*? Zda się, iż mowa Królewka bardzo jest zasmuca, a niżeli ochoty dodać. Czyliż pole ślawy wojska naszego odlogiem leży i

zarob? Ministrowie nasi nie czynią nadziei w tym krytycznym czasie. — Przeczytał potym Pan *Canning* długą poprawę adresu.

Zabrał po nim głos Lord *Howick*, terażniejszy nasz Minister interessow zagranicznych. Szanowny mowca (rzekł) przytoczył oskarżenia, które, gdyby były gruntołne, wymagałyby najwyższego roztrząśnienia. Trzeba mi więc usprawiedliwić 15 to letnie postępowanie rządu i strony opozycyjnej. Z nieboszczykiem przyjacielem moim (Panem *Foxem*) przychyliłem się do wspomnianej strony, nie dla tego, abym rządowi przeszkadzał, lecz abym sprzeciwiał się środkom, które dzisiejsze nieszczęście ślęgo lądu za sobą pociągnęły. List Pana *Foxa* względem zamachu na życie Cesarza *Francuzow* nie był napisany w celu rozpoczęcia układów, lecz tylko powinien być uważany za prywatne doniesienie. Wreście, oświadczenie chęci do pokoju nie czyni zakazu. Gdybym widział pomyślną porę do zawarcia chwalebnego i pewnego pokoju, nieociągłbym się bynajmniej z uczynieniem propozycji w tej mierze. Każdy kto tylko znał szlachetność zmarłego przyjaciela moiego (Pana *Foxa*) widział dobrze, ile był skłonny do pokoju, i śadzę, iż gdyby go nam śmierć nie wyrwała, nieuskarżałibymy się teraz na trudność i kłębki wojenne. W listach Pana *Foxa* widać rzadką wymowę i otwartość. Lubił on szczerzość; gdy jeszcze pod czas pokoju bawił we *Francyi*, i gdy mu oświadczone, iż przyjaciel mój (Pan *Windham*) jest hersztem spisku na życie *NAPOLEONA*, odpowiedział w przytomności całego Dworu *Francuzkiego*, iż to była nieluszna potwarz, gdyż Pan *Windham* nie mógłby tej zbrodni popełnić. Przy rozpoczęciu prawie układów naszych z *Francją*, dowiedziano się, iż Pan *Oubril* zawarł oddzielny pokoy, którego gdy Imperator *Alexander* niepotwierdził, wciągnięto więc znówu *Rosyją* do układów. Oświadcza mowca, iż staraliśmy się u *Francyi* o odzyskanie *Hannoweru*, w ten czas właśnie, gdyśmy z powodu tego Elektorstwa wojnę *Prusom* wypowiedzieli. Nie bynajmniej, rozpoczęliśmy wojnę z *Prusami*, gdyż porty w północnych *Niemczech* i nad morzem *Baltyckim* dla okrętow naszych zamknęły. Faktazywy także jest zarzut, iakobyśmy zbytęcznie się z pomocą naszą dla *Prus* ociągali. Z listu Posa naszego w *Hamburgu*, Pana

Thornton, dowiedział się najpierwey Król Jegomość o wojnie między *Prusami* i *Francją*. Baron *Jacobi* przybył dopiero dnia 10 Października do *Londynu*, i widziałem się z nim nazajutrz. Wyprawiono zaraz Lorda *Morpeth* w charakterze nadzwyczajnego Posła do Dworu *Pruskiego*, lecz przybył w tej właśnie chwili, gdy dla raptownych i nieszczęsnych trefunkow niemógł oddać wierzytelnych swoich listow. Nie wątpię, iż wspomniony Lord dopełniłby danego zlecenia w sposobie chwalebnym dla niego i użytecznym dla *Anglii*. Gdy propozycye Barona *Jacobi* wzięto pod rozwayę, poczytano je za tak niedokładne, iż widziano potrzebę wysłania iakiey osoby do *Prus*, gdyż nie można sobie było żadnym sposobem wyślawić, ażeby jedna przegrana bitwa tak nieszczęsne skutki za sobą pociągnęła, iak się potym okazało. Obrano tym końcem doświadczonego Generała *Huthinson*. Nieszczęściem, doznały *Prusy* podobney zwłoki od *Rosyż*, którą zapożno o zamiarach wojennych uwiadomiono. Mogliby byli *Moskale* znaydować się oddawna w okolicach *Berlina*. W mowie zagaiającej Parlament nie wspomniano o zmarłym Xiążęciu *Brunswickim*, a to żeby nie zasmucać serca Monarchy i familii iego. Umarł ten Xże nie tak z rany, iako raczej z zgryzoty. Oświadcza mowca, iż wyprawy nasze niczego nie dokazały, lecz niewie jeszcze, dokąd są przeznaczone. Gdy w wszedł do Ministerium, i gdy pierwszy raz udałem się do Admiralicji, nie mogłem tam znaleźć najmniejszego śladu, dokąd eskadry nieprzyjacielskie wypłynęły. Nie wysłałem za niemi żadnych okrętow, nie dla tego, aby nam na potędze morłkiey zbywało, lecz ponieważ nie wiedziałem, gdzieby eskadry nieprzyjacielskie znaleźć można było. Zostawały rzeczy w tym samym stanie, dopóki dalszey wiadomości nieodebrałem, poczym Pana *John Duckworth* wysłałem. Wiadomy jest skutek krążenia iego po morzu. Eskadra Pana *Samuela Achmuty* wypłynęła dnia 9go Października do *Buenos Ayres*, w miesiąc po odebraney wiadomości o zdobyciu tego miasta. Ze pierwey znaczney potęgi tam nie wysłano, pochodziło to z mniemania, iż należało utrzymywać w *Anglii* znaczną siłę, końcem użycia iey do i-kowych działan na ślęm lądzie. — Usprawiedliwia potym Lord *Howick* wyprawy Generała *Craufurt*, Pana *Heme Popham*,

Generała *Baire &c.* Ze Pan *Adair* otrzymał urząd Posła w *Wiedniu* na miejsce Pana *Arthur Paget*, nikogo dziwić nie powinno, gdyż Pan *Paget* popełnił nieroztropność w ogłoszeniu urzędowych listów. Co się tyczy rozpuszczenia Parlamentu, przyczyną tego było zerwanie układów z *Francją*.

Pomimo rozmaitych głosów, uchwały o- bydwie Izby adres podziękowania Królowi Jegości.

z Hagi dnia 23 Grudnia.

Kawalerowie orderów *Jedności* i *Zastugi* mianowani będą w Nowy Rok, i tegoż dnia te ordery będą rozdane.

Obecność dworu w *Hadze* powrociła temu miastu świetność, iaką miało przed rokiem 1775. Bardzo tu wiele osób codziennie się zjeżdża.

Wiadomości z *Anglii*, odebrane tu ubo- czną drogą, opisują wielkie pomieszanie i smutek między handlarzami i kupcami tego kraju, którzy zgromadziłą się ułtawicznie i naprzykrzają się ministrom, iak gdyby było w mocy gabinetu *St James* wstrzymać lub od- wrocić środki użyte na flakym lądzie przeciw *Angielskiemu* handlowi.

Nasz Generał *Dandels* będzie dowodził kil- kunołtosiącznym korpusem tworzącym się w *Moguncyi*.

z Hamburga dnia 25 Grudnia.

Już się ukończyło zeznawanie tak tu, iak w *Bremie*, ile kto i iakie ma towary *Angiel- skie*, a regestr ich będzie zapewne poltany do głównej kwatery Cesarzkiej. Wszystkie towary, prócz *Angielskich*, odchodzą już ztąd i z innych miast *Anzeatyeckich* bez prze- szkody.

W przeszłym tygodniu przeprowiło się za *Elbę* pod *Artlenburgiem* 9,000 wojska *Fran- cuzkiego* i *Hollenderskiego*. Idzie one w *kraj Meklemburski*, a ztamtąd do *Pomeranii*.

z Monasteru dnia 30 Grudnia.

Wielkorządca tutejszy wydał odezwę do mieszkańców Hrabstwa *Lingen* w tych slo- wach: — Czyliż z bronią w ręku spodziewa- cie się zmniejszenia nałożony na kraj wasz kontrybucyi? Czyli drogą buntu udaćcie się do łaskawości waszego Monarchy? *Lin- genczykowie!* Bunt wasz będzie surowo u- karany. Część Hrabstwa waszego sprawują- ca się spokojnie i wiernie uwolnioną zo-

stanie od trzeciej części kontrybucyi, a tę część zbuntowana zapłaci. Sprawcy i pod- żegacze buntu będą poymani, przed wojs- kową kommissją stawieni i na śmierć ośła- dzeni. Znakomitsi mieszkańcy będą postła- ni, iako ienicy, do *Francyi*, gdzie aż do zu- pełnego wypłacenia kontrybucyi pozostaną. Miałtki ich będą na karb zabrane i sprze- dane, jeżeli też kontrybucya nie będzie w kassie na dzień 10 Stycznia. Jeżeli zaś przed przybyciem wojska do waszego kraju nieu- lanie bunt, i jeżeli najmniejszego dozna od- poru, każę wszystkich mieszkańców w pień wyciąć i własności popalić, a tak wielkie nieszczęście łami łobie przypiszecie. Władze przeszłego rządu są w odpowiedzi za rozru- chy w ich okręgach, dla tego mogą żądać wojskowej pomocy. — Dan w pałacu rzą- dowym w *Monasterze* dnia 19 Grudnia.

(podpisano) *Loison*.

Młody a ubogi Student *Piarski*, nie ma- jący ani sił, ani majątku do ratowania *Oy- czyzny*, ofiaruje iey co może i powinien, owoc wychowania narodowego w Szkołach *Warszawskich: Piosnkę na dwa głosy*. Owoc ten chociaż nie dojrzały, niechaj służy za ponętę do werbunku, a za podpał do me- ztwa żołnierskiego. — Nie podpisuje osobi- łego imienia swego, lecz przelał na na- rodowym imieniu *Polaka*; bo nie osobiste- go, ale narodowego szuka dobra.

PIOSNKA NA DWA GŁOSY,

Jedną strofę śpiewa Polska powstająca: drugą Polacy, w nieprzyjacielskich wojskach służyący.

OY CZYZNA.

Dziatki! mey duszy połowo!
Nadstawcie uszu na słowo
Polki, Oyczyzny i Matki,
Jeśliście jeszcze me dziatki.

ZOŁNIERZE.

Oto! Oyczyzny mogiła!
Przebóg! czy cudem ożyła? —
— Ożyła! bo do nas mówi:
Rzecz ta podobna cudowi.

OY CZYZNA.

Synowie! serca połowo!
Wkrzesiło mię Boże słowo;
Prawicą *NAPÓLEONA*
Jestem z grobowca dzwigniona.

ZOENIERZE.
Prawicą NAPOLEONA
Z grobowca iesteś dzwigniona?
Jakiż to Połaniec Bółki?
Czy nie drngi Szczepanowski?

OYCZYNA.
Coś więcej dzisiay uyrzycie.
Tamten iednemu dał życie
Na kilka godzin Piotrowi;
Ten, da wieczność Narodowi.

ZOENIERZE.
Niechayże ten, co nas wspiera,
Błogosławieństwo odbiera.
Matkę cię, Oycem go znamy,
Powiedz nam, co robić mamy?

OYCZYNA.
Dziatki! wnętrzości połowo!
Dósyć dla was iedno słowo:
Szkaraćnie was rozpedzono;
Wróćcie na matczyne łono.

ZOENIERZE.
Matko! ciałych nas połowo!
Ucie święte, święte słowo,
Z piersi nam serce wyrwa,
Gdy nas na łwe łono wrywa.

OYCZYNA.
Czemuż ręce, czemuż nogi
Nie śpieszą do łwey niebogi?
... Jeśli mię szczerze kochacie;
Lecieć, na me słowo, macie.

ZOENIERZE.
Pani! Matko! znasz, iak tegi
Jest obowiązek przysięgi —
— Usta wa ieszcze Lechowa:
„Dotrzymać danego słowa.”

OYCZYNA.
Spotkawszy się z pierwszą żoną,
Którą miałeś za sraconą,
Mężu! byłżebyś tak gruby,
Byś nie wrócił w dawne śluby?

ZOENIERZE.
Słodka pamięć pierwszej żony,
Słodsza Matki przyrodzoney,
Skrzydła do barków przyprawi,
A na dawnym łonie ławi.

OYCZYNA.
Śpieszcie, nie bawiać, me dzieci!
Już to płynie miesiąc trzeci,
Jak czarny orzeł, od Warty
Do Wisły, ma łeb odarty.

ZOENIERZE.
Ani slychać u nas o tym,
Przed strasznym Knutow łokotem:

Dziś przykładem Braci, i my
Dwom drugim lby ukręcimy.

OYCZYNA.
A nasz przez lilie Biały,
Rozwala Moskiewskie wały.
Pamiętny na przykład Hary,
Szybnie w Moskwę po Cary.

ZOENIERZE.
Hey! Matko, dadząli nieba,
Tam nam właśnie idź potrzeba:
Tam nam dodadzą swobody,
Ruble, kozuchy i miody.

OYCZYNA.
Ziemiaż zwłoki Augustowe,
Zaięście w zamki Wawelowe;
A Warszawa w Garkie Sela
Niech Wiadysławow przesyła.

ZOENIERZE.
Wszystko nas do Moskwy wabi.
Lecz coż pocziem? kiedym słabi!
Trudno z motyką na koncel!
Gdzież mamy broń? gdzie obrońce?

OYCZYNA.
Już broń, która nas nekala;
W ręce się, nasze dostała:
Z armatę rynsztrunek wszelki
Dał nam NAPOLEON Wielki.

ZOENIERZE.
Serce, broń, plecy, widzimy,
Ale rąk mało liczymy
A z Macieiowieką raną,
Naczelnik gdzież za Sekwaną.

OYCZYNA.
Już Lew Ruski porykute,
Pogonia szczerbce szlufnie,
Dąbrowski z Zaiączkiem, wprzody
Kościuszki, pędzą w zawody.

ZOENIERZE.
Byle przyiaźń była ścisła,
Ze strumyków będzie Wisła,
Z ziarczka ikry Sum będzie,
Zoładż siano w dębów rzędzie.

OYCZYNA.
Daleyż tedy chłopcy śmiało,
By wam się szczęćcia dostało,
Wraz z Francuzmi na bój chodzieć,
Aby Matkę oswobodzieć.

ZOENIERZE.
Bieżym, łecim nie leniwi,
Synowie twoi prawdziwi,
Bierzem hasso: Laury zbierać,
Lub za Oyczynę umierać.

D O D A T E K DO GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 20go STYCZNIA ROKU 1807 we WTOREK.

W sobotę znajdował się Najjaśniejszy Cesarz na balu u Xięcia Benewentkiego, w czasie którego tańczył kontradansa z JW. Anastazową Walowską, i bawił się przez czas bytności na nim wesoło. — W niedzielę, o zwykłej godzinie słuchał mszy w kaplicy zamkowej, odprawionej przez JW. Biskupa Malinowskiego, po której Monarcha poszedł pieszo na paradę wojkową. Wieczorem o 7mej godzinie raczył Monarcha zaszczyścić obecnością swoją teatr *Polski*, gdzie dało drugą reprezentacyą wiadomego już z przeszłej gazety Dramma lirycznego, pod tytułem *Andromeda*. Jak tylko się Monarcha pokazał, powstały huczne i długo trwające okrzyki *Niech żyje Cesarz i Król!* na które wesołym i przyjemnym uśmiechem, tudzież na wszystkie strony ukłonem, odpowiedział. Po podniesieniu teatralnej żalony przypatrywał się graniu sztuki i słuchał śpiewania, a gdy mu podano książeczkę zawierającą pomienioną sztukę, w której obok wierszy *Polskich* jest też sama sztuka prozą wytłumaczona na język *Francuzki*, uważał znowu słowność grania do rzeczy, i czynił niekiedy zapytania Xięcia *Alexandrowi Sapiehy* będącemu przy boku jego. Ponowiono znowu nadzwyczajne okrzyki za pokazaniem się transparentu opisanego także w przeszłej naszej gazecie, któremu się Monarcha pilnie i z widoczną czułością przypatrywał, a widok figury w transparencie wyobrażającej oyczyznę naszą i wymawiającej do wydanego także *NAPOLEONA Wielkiego* te słowa: *W tobie nadzieja*; tudzież widok zmartwychpowstającego rycerza *Polskiego*, wiele osób aż do łez rozrzewniły. Był Monarcha aż do końca tej sztuki, po której oddalił się wśród hucznych znowu okrzyków. Znajdowali się także na teatrze

Wielki Xiążę *Bergski*, Xiążę *Benewentki*, Xiążę *Neufchatelski*, Marszałkowie Państwa obecni w tutejszej stolicy, niektórzy Ministrowie zagraniczni, i różnego stopnia oficerowie. — Wczoraj były pokoje, koncert i wieczerza u Dworu, na których znajdowały się Damy i Panowie *Polscy*.

Przez wszystkie dni wciąż odprawia się wielka parada wojskowa na *Przedmieściu Krakowskim*, po której w sobotę i niedzielę gwardya Cesarzka czyniła rozmaite obroty wojenne, a wczoraj oglądał Cesarz świeżo przybyły regiment. Zawsze zaś pełno jest osób różnego stanu i płci ciekawych oglądać Wyzwawiciela swóiego. — Idącemu na paradę w niedzielę zaszedł drogę przy bramie tryumfalnej z dwoma synami *JPan Kiliński* obywatel tutejszy, znany z czynnego przyłożenia się do powstania *Warszawy* w rewolucyi 1794 roku, i sławny dwuletnią wraz z innemi *Polakami* niewolą, którą w *Petersburgu* wytrzymał. Synowie jego powitali Cesarza schyleniem dwóch chorągwi, tych samych, które powiewały na bramie tryumfalnej w czasie trziedniowego oświecenia oneyże po przybyciu do nas Monarchy, a będących chorągwiami regimentu tego, którego tenże *JPan Kiliński* był Pułkownikiem, a które ukrył przed nieprzyjacielem i do dziś dnia zachował. Przyklepnąwszy podał Najjaśniejszemu Cesarzowi memoriał, a w tym wyraził, czym był przy końcu bytu oyczyzny swojej, polecił i siebie i synów swoich na usługi oneyże, i ofiarował Monarsze chorągwie, które on obezwłaszczył, zostawił je przy nim, mile przyjął ten jego postępek, i obiecał takawie dać odpowiedź na memoriał.

W sobotę kilkuset ludzi z regimentu tego *Polskiego*, który Xiążę *Józef Poniatowski*

wystawił, wystąpiło przed Cesarzem z wszelkim porządkiem wojskowym na dziedzińcu zamkowym. Gdy ich Monarcha obejrzał, wyciągnęli z zamku, a pewny ich oddział zaciągnął na straż do Naczelnika swojego, mianowanego już Dyrektorem wydziału wojennego.

Zaczął do tutejszej ślicznej Królowej nastepeć Bawarski. — Przybyła także deputacya od miasta Szczecina z prośbą o ulgę w nałożonej na to miasto kontrybucyi wojennej, i już przypuszczona była do Cesarza.

Nowo ustanowiona wyrokiem Najjaśniejszego Cesarza i Króla KOMMISSYA RZĄDZĄCA wydała następujący uniwersał do Obywatelów donoszący im o swoim ustanowieniu i rozpoczęciu urzędowania swojego.

Włzem w obec i każdemu z osobna kompu o tym wiedzieć należy, wiadomo czyni. Oswobodzona część znaczna *Polski* przez niezwyciężonego NAPOLEONA, nie miała dotąd w swoim wewnętrznym Urzędzie tej jednności i tego średniego punktu, któryby łącząc wszystkie Administracyi części, dzielne w całym obwodzie dawał poruszenie. Ta potrzeba zjednoczenia władz, nie mogła uść przed okiem wszystko obeymującym tego, który ogromne Państwa i niezliczone ludy rządzić, i drogą sławy do szczęścia doprowadzić umie. Przeto Najjaśniejszy Cesarz *Francuzów* i Król *Włoski* NAPOLEON Wielki, wydał wyrok, który się tu co do słowa umieszcza.

Wyciąg z protokołu Sekretaryatu Stanu w kwaterze Cesarzkiej w *Warszawie* dnia 14 Stycznia 1807. NAPOLEON Cesarz *Francuzów* i Król *Włoski*, ustanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

„ARTYKUŁ I. Dopóki los *Polski* zdobytey na Królu *Pruskim*, nie będzie ustalony przez pokoy ostateczny, dopóty rządzoną być ma przez Rząd tymczasowy.“

„ART. II. Ten Rząd składać się będzie z siedmiu członków. Przybierze tytuł Kommissyi Rządzącej.“

„ART. III. Kommissya Rządząca mianować ma swego Prezesa z pośród siebie, i wybierze sekretarza z poza grona swego.“

„ART. IV. Wybierze również z poza grona swego pięć osób, które mieć będą poleconą sobie Dyrekcya rozmaitych części Administracyi publiczney, to jest, Dyrektora Sprawiedliwości, Dyrektora interesów wewnę-

trzych, Dyrektora skarbu, Dyrektora wojny i Dyrektora Policyi.“

„ART. V. Ci Dyktorowie pracować będą z Kommissya, której uchwały stanowione być mają większością głosów.“

„ART. VI. Kommissya Rządząca ma sobie nadaną zupełną władzę potrzebną, aby na Rapport Dyrektoryatu każdego wydziału prawa i urzędzenia, dotyczące się Sprawiedliwości, Administracyi wewnętrzney, skarbu, wojska i Policyi krajowej stanowić mogła.“

„ART. VII. Podział teraźniejszy kraju na sześć Departamentów; to jest, *Warszawski*, *Poznański*, *Kaliński*, *Bydgoski*, *Płocki* i *Białystocki*, nie ma być odmieniony.“

„ART. VIII. Członkami Kommissyi Rządzącej są mianowani: Marzałek Hrabia *Małachowski*, *Gutakowski* Prezes Izby Skarbowey. Hrabia *Stanisław Potocki*, *Wybicki*, Hrabia *Działyński*, *Bielincki* Prezes Izby Kaliskiej. *Sobolewski*, (L.S.) podpisano NAPOLEON. Z rozkazu Cesarza, Minister Sekretarz Stanu, *Hugues Maret*.“

W skutku tego wyroku, zebrana Kommissya Rządząca, następujące osoby za Dyktorów mianowała: Do wydziału Sprawiedliwości JW. *Felixa Łubieńskiego*. Do wydziału wewnętrznego JW. *Stanisława Brezę* Prezesa Izby wojennej i Administracyi publiczney Departamentu *Poznańskiego*. Do wydziału skarbowego JW. *Jana Nepomucena Małachowskiego*. Do wydziału wojennego JO. *Księcia Józefa Poniatowskiego*. Do wydziału Policyi JWgo *Alexandra Potockiego*. Kommissya Rządząca uwiadomiałać wespół obywatelów o tej woli Najjaśniejszego Cesarza *Francuzów* i Króla *Włoskiego*, śpieszy się im donieść, iż już urzędowanie swoje rozpoczęła.

Polacy! Nowy ten dowód dobroczynney opieki Wielkiego NAPOLEONA przyjmiecie z najwyższą wdzięcznością, a niosąc dzielną pomoc sprawie publiczney, odbierzcie wszystkim od nas zareczenie, iż niczego nie zaniedbamy, coby tylko do przyszłej pomocy Ojczyzny przyłożyć się mogło. Niniejszy Uniwersał do druku podany, w gazety umieszczony, z ambon po kościołach i ograbieniem po miastach, publiczności będzie ogłoszony. — Dan w *Warszawie* na Sessyi Kommissyi Rządzącej dnia 18go Stycznia 1807.

(L.S.) *Stanisław Małachowski* Prezes.
Jan Łuszczewski Sekr. generalny.

Ubezpieczenie Aktów u Justitz-Kommissarzy i Notaryuszów będących.

Izba Najwyższa Sprawiedliwości pod powagą Najświetniejszego Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego NAPOLEONA.

Przywołując do skutku rezolucyą swoją, w dniu 31-wszym Grudnia roku przeszłego, względem odebrania aktów od Justitz-Kommissarzów i Notaryuszów publicznych w Warszawie przy zeszłej Regencyi swe czynności odbywających wydaną, sądzi być rzeczą potrzebną następujące szczegóły przepisać.

§. 1. Notaryusze publiczni złożą w registraturze wszystkie *Acta voluntariae Jurisdictionis*, i pieczęcie urzędu swego.

§. 2. Równie złożą Justitz-Kommissarze wszystkie *Acta de constituenda massa Activa*, w sprawach konkursowych szczególnie tych, gdzie się sukcesorowie od pozostałości recessowali, i w sprawach likwidacyjnych, niemniej akta w sprawach Pupilarnych nieściągaających się do processów i innych, gdzie mieli moc odbierania pieniędzy lub innych rzeczy, z przyłączeniem rachunku i wyszczególnieniem pieniędzy i rzeczy u nich znajdujących się. W tych sprawach zdadzą relacyą o stanie rzeczy.

§. 3. Równie podadzą ilość pieniędzy im z innego powodu od zeszłej Regencyi powierzonych, lub bądź za autoryzacją, bądź za zleceniem teyże Regencyi, wybranych.

§. 4. Względem Aktów manualnych processowych lub innych do rodzaju wyżej wyszczególnionych nienależących, ułożą się z swemi klientami, w celu przedsięwzięcia środków zabezpieczających, lub im takowe Akta na żądanie za odebraniem należytości oddadzą. Gdyby zaś korespondencya z klientami trudna była, lub z przyczyn jakichkolwiek nastąpić nie mogła, zaproponują miejsca pewne do ich ulokowania.

§. 5. W przypadku gdyby bezpieczonego miejsca upatrzeć nie mogli, zachowuje sobie Izba dalszą w tej mierze uczynić dyspozycyą. To samo służy, co się dotyczy Aktów w Sze 2 wymienionych, gdy się takowe po złożeniu w registraturze z Aktami sądowemi skonfrontują.

§. 6. Akta mające być w registraturze złożone, powinny być opatrzone rotułami i pod specyfikacyą wydane z wyszczególnieniem imienia, przezwiska i mieszkania osób, których interes w tych zachodzi, i dokumentów w nich się znajdujących. Tam gdzie

kładający Akta potrzebą być sądzą, wolno im Akta popieczętować, do której pieczęci, najwyższej Izby pieczęć się przyłoży.

§. 7. Każdy Justitz-Kommissarz poda także specyfikacyą Aktów tych, których w registraturze nie złoży, a gdy przy wyszczególnieniu Aktów w sprawach nieukończonych ilość pieniędzy przez stronę mu zaliczonych wyrazi, wyjąwszy te sprawy, gdzie się z klientem swym względem ich ulokowania ułożył.

§. 8. Kwity z odebrania Aktów wyda Deputacya złożona z JWW. *Pluskwińskiego* i *Kijewskiego*.

§. 9. Do zupełnego wykonania niniejszej rezolucyi wyznacza się termin miesiąca iednego od zógo bieżącego miesiąca rachować się mający. Deputacya ogłosi dni pewne, które w przeciągu tego czasu do odebrania Aktów wyznaczy.

Izba Najwyższa Sprawiedliwości, gdy została uwiadomiona, że Justitz-Kommissarze i Notaryusze po uchynieniu Regencyi *Warszawskiej* przyjmowali *Actus voluntariae Jurisdictionis*, podając niniejszą rezolucyą do publiczney wiadomości, ogłasza, że mocy żadney do czynów urzędowych nie mają. — Dan w Warszawie w pałacu rządowym na sessyi dnia 15go Stycznia 1807 roku.

Ofsoliński, Prezes.

Dalszy ciąg ofiar na rzecz Lazaretów Francuzkich.

JO. Xieźna z Zakrzewskich Radziwiłłowa zł: Polkich 54. — JW. Czarnecki kawaler orderu S. Stanisława zł: Pol: 300. — JPan Wolski zł: 36. — JPan Stanisław Ciemski zł: 36. — Xieźna Karmelici z składką zł: 22 groszy 12. — JX. Dąbrowski Proboszcz z Nadarzyna z całą Parafią zł: 347 gr: 12. — JX. Dobrowolski ze składką na Pradze zł: 26 gr: 7½.

w Effektach.

JW. JPani z Ulrzyckich Hr: Tarnowska srebra różney próby grzywien 6. — JP. Schiller Oberżylla 30 garcy octu winnego. — JP. Altenoff dwie koszule, 4 serwety i szlafmic 6. — Pan J. Bachman, flary kocioł miedziany ważący funtow 11½. — JX. Byczkowski 17 chustek białych. — Pani Alexowa Dębowska dwa półmiski srebrne 12tey próby ważące 8 grzywien. — JW. Woiewodzina Lasocka dwa sztućce srebrne. — JXX. od S. Benona ofiarowali funtow 99 lnu na szarpie, 20 motków przedzy, i 7 funtow szarpia. — JW. Gutakowka Pod: W. L. funtow 8 szarpia, i chusty do bandażów. — W. Anna Lesserowna fun-

10 w 12 szarpit. — Panny Sakramentki funtow 3 szarpit. — W. Kintzłowa, funt i szarpit, i 3 funty starego płotna. — JW. Lanckorońska Kasztelanowa Połaniecka z siebie, i z różnych Dam złożone szarpit funtow 71; bandażów 436, kempr: 160, chustek flarych funtow 10, flarych rękawiczek 1 sztuk 227. — JW. Walicka koszt 24. — JW. Rychłowska szlafmyc 12. — Dama bez imienia funtow 3 szarpit, i 18 lokci starego płotna.

Administracya lazaretowa prawdziwie czuła i wdzięczna współ-obywatelom, a szczególnie pici piękney za udzielanie posiłków różnego gatunku dla lazaretow; składa przed niemi nayszczersze podziękowanie, i przypomina, iż liczba chorych, osetliwie rannych, bardzo się pomnożyła; przeto ich potrzebę, także się powiększyła; uprasza więc aby ta gorliwość, która dotąd tak pięknie, i tak przykładowie się okazywała, bynajmniej nie zmniejszyła się, i niech czułość i wspólnałość Obywatelów Warszawskich będzie wzorem i przykładem dla całego nowopolskiego Narodu.

z Neapolu dnia 10 Grudnia.

W Niedzielę dnia 7go, obchodzono tu z zapalem rocznicę koronacyi Cesarza i bitwy *Austerlitzkiej*.

Na żądanie deputacyi z Hrabstwa *Molise* dziękującycy za uczynienie z niego osobney prowincyi, odmienić Król nazwilkę prowincyi *Molise* na dawne *Sannio*. Taż deputacya prosiła Króla o pozwolenie wystawienia mu posagu w mieście *Campobasso*, ale Król odpowiedział, że stawianie mu posagów potomności zostawia.

Piszą z *Catanzaro*, iż po ostatnim pobiciu *Anglików* przy *Scilla* i w drugim mieyscu, nie śmieją już oni pokazać się, i można sobie obiecywać, że już nie naruszają spokoyności tak szczęśliwie przywroconey w obcię *Kalabrii*.

z *Barcellona* dnia 14 Grudnia.

Doszły nas tu niejakie wiadomości z *Sycylii* dowodzące, iż od czasu przemieszkiwania na tej wyspie byłwzey Królowey i zrobienia z niej ostatniego teatru iey panowania, niespokoyność i zamieszanie trapią ten biedny kraj. Trudno sobie wyobrazić, jaką tam niesprawiedliwość, zdzierstwo i ucisk dwor *Palermński* wyrządza. Wiadomo, iż wyrok Króla *Ferdynanda* nakazał sekwestrować dobra *Sycyliczyków* znajdujących

się we *Francyi* i we *Włoszech*. Dopełnienie tego prawa poruczone jest sędziemu *Speciali*, temu samemu, który był przed 5 laty w *Neapolu* wykonywaczem zemsty Królowey i Generała *Aktona*, i który kazał powieszać w owym czasie *Xiążęcia Pignatelli-Strongoli*, *Xiążęcia Collona-Stigliano*, Admirała *Caracciolo*, sławnego lekarza *Cirillo* i około 3,000 innych osób znakomych urodzeniem, przyługami i talentami. Można wnieść, iak taki człowiek musi być iakto wym w wykonywaniu wyroku królewskiego. Lecz naysciekawsze tłumaczenie i pobudki, które przy wydawaniu wyrokow sądowych dzie i przytacza. Na przykład, zabrat dobra 30,000 Talarów rocznie czyniące, które *Xięcia Ferrandina*, Hiszpan, (starszy syn *Xięcia Alby*) posiada w *Sycylii*. Pan ten mieszka w *Hiszpanii*, a zatem nie jest zajęty tym prawem. Lecz Sędzia *Speciali* docieka, iż iedno z przodków *Xiążęcia* otrzymał przed 150 laty tytuł obywatela *Neapolitańskiego*; a że nie wątpi, iż ten tytuł należy w dziedzictwie do iego familii, uważa więc *Xięcia Ferrandina* za *Neapolitańczyka*; i z tego powodu dobra iego w *Sycylii* skonfiskował. — Drugi przykład: *Xiężna Montescagliolo*, *Sycylianka*, udała się za dworem do *Sycylii*, a iey mąż w *Neapolu* pozostął. Posag więc *Xiężney* skonfiskował *Speciali*, iako należący do męża. *Xięża Raffano*, mający córkę *Xięcia Butera*, Pana *Sycylijskiego*, jest w *Palermie*, a żona w *Neapolu*, temu znówu skonfiskowano posag, iako należący do żony. Dwie córki *Xięcia Monteleone Pignatelli* poszły za Hrabion *Campo-Franco* i *St. Marc*, rodem *Sycyliczyków*. Mieszkaia one z mężami w *Sycylii*; mimo tego skonfiskowano im posagi, iako należące do ich oyc. Zgad widzieć można, że prawoństwo dworu *Palermńskiego* wszystkie przypadki przewidziało.

z *Wiednia* dnia 28 Grudnia.

Dnia 24 b. m. umarł w tuteyszej *Stolicy* na puchlinę wodną *Arcy-Xięża Ferdynand*, *Xięża Węgierski* i *Czeski*, *Arcy-Xięża Austriacki*, *litry* panującego teraz Cesarza i Króla. Urodził się on dnia 1go Czerwca 1771 zaślubił sobie *Xiężniczkę Maryę Beatrix*, córkę *Herkulesa III. Xiążęcia Modenńskiego*, *Reggio* i *Mirandola*. Ciało iego będzie dnia dzisiejszego pochowane w grobie familijnym Cesarzkim w kościele *XX. Kapucynów*, i dwor nosić będzie przez 42 dni żałobę.

DRUGI

z Berlina dnia 6 Stycznia.

Podług rozkazu wydanego dnia 15go Grudnia woylko ciągnące przez *Moguncyą* do *Kistryna*, uda się na *Frankfort*, *Giessen*, *Marburg*, *Kassel*, *Gettynge*, *Duderstadt*, *Halberstadt*, *Magdeburg*, *Brandenburg* do *Kistryna*, i w 21 dniach tę drogę odprawi. Woylko ciągnące z *Kistryna* do *Poznania*, odprawi tę drogę w 6 dniach, a z *Poznania* do *Warszawy*, w kilku dniach.

Pierwszy wypis z pisma publicznego tutejszego pod tytułem: *Telegraf*. — „Najświeższe listy z *Królewca* donoszą, iż *Król Pruski* cofa się coraz bardziej ku północy. Nie podpada wątpliwości, iż ekwipaże jego poszły już do *Memla*. Gdy więc *Dwór* tam się udać myśli, będzie zatym mógł tamże mądre czynić uwagi. Kray ten powinien mu dać powód do takowych uwag, i osobliwsze rzeczy przypomnieć. Od zjazdu w *Memlu* pochodzi owa nieszczęsna przyjaźń między *Imperatorem Rosyjskim* i *Królem Pruskim*, która *Prusy* w przepaść zguby wtrąciła. Zjazd w *Memlu*, sprowadził *Imperatora Rosyjskiego* do *Berlina*, a wiadomy jest nieszczęśliwy wpływ tej podróży do losu *Prus*. Dzisiejszy stan *Monarchii* jest smutnym iey skutkiem. Gdyby obydwaj *Monarchowie* mogli się teraz zjechać w *Memlu*, iakżeby wielką różnicę w wzajemnym swoim stanie spostrzegli! Jakieżby widok wystawił *Monarcha Pruski* niemanemu swojemu przyjacielowi, któremu stał się podległym? iakieżby mu złożył podziękowanie?... Jest to szczęściem tak dla iednego, iako też dla drugiego, iż *Imperator Rosyjski* nie może podobno oddalić się z swojej stolicy, *Senat* bowiem nieukontentowany, że *Imperatorowa* powiła córkę, nie lyna, sprzeciwił się nowym projektom podróży *Monarchy* swojego. Nie ziadą się więc tego roku obydwaj *Monarchowie* w *Memlu*. Dla czegoż się tam przed czterma laty widzieli? Czemuż *Imperatorowa* nie powiła córki przed czterma także laty?“

Drugi wypis z tegoż pisma: — „Zwracając uwagę w teraźniejszym czasie na *Niemcy*, zachodzi sprawiedliwe pytanie: Kto teraz jest *Monarchą*, pierwszą głową i *Cesarzem* *Nie-*

mieckim? *Związek Reniski* utworzony pierwsiakowo w południowych *Niemczech*, który, aczkolwiek był i jest zbawiennym, wydawał się iednak niedogodnym, a to za przewodnictwem nieszczęśliwej i złej polityki, rozszerzył się po siedmiodniowej wiecznie pamiętnej kampanii. *Królestwo Saskie* i wszyscy *Książęta Sascy* przytąpili już uroczyscie do wspomnionego związku, *Hannower*, *Brunświk*, *Kassel*, miasta *Anzatyckie* i *Meklenburg*, wszystko to jest zajęte przez woylko *Francuzkie* i oczekuje przyszłej swojej organizacyi i szczęścia z rąk zwycięzcy. Spozrzawszy na mapę *Niemiec* widziemy, iż cyrkuly *Wyższego* i *Niższego Renu*, *Szwabski*, *Bawarski*, *Wyższej* i *Niższej Saxonii*, dawniejszy swoy byt polityczny i kształt odmieniły. Tworzą tych wszystkich odmian jest niedościgły geniusz, od którego tyle prowincyi i kraioy, a nawet same *Niemcy* odrodzenia się oczekują. *Związek Reniski* będzie związkiem pokoju, spokojności, zgody i szczęśliwości dla *Niemiec*, a podobno i dla całej *Europy*. Ograniczony rozum *pospolitych* ludzi nie pozwala im poznać użyteczności środków, które geniusz i mądrość dla następnej wiekow kolei przygotowały. Na próżno karły chcą się ubiegać z olbrzymami, i dziwią się, że ci dobiegają bez zmordowania się do celu, którego oni dosięgnąć nie mogli. Nieład powinien poprzedzać porządek. Wycierpiał *Niemcy* rozmaite nieszczęścia; użyją teraz swobodniejszych czasów. Powszechny i trwały pokoy jest żądzą i życzeniem *Bohatyra* i mędrca teraźniejszego wieku *NAPOLEONA Wielkiego*. Pozyskają go *Niemcy* i *Europa*, chociaż *Mocarstwa* ludzone przewrotną polityką kupiecką gabinetu *Angielskiego*, przeszkodzą temu usiłuią. Narody *Europejskie* cieszyć się będą długim i ciągłym pokojem; błogosławieństwa i spokojność wieków będą nadgroda za prace najmędrszego *bohatera*, i za długie cierpienia uciskionych i zdradziecko oszukanych narodów.“

z *Wiednia* dnia 31 Grudnia.

Niektóre poruszenia woylka naszego na granicach *Śląskich* i *Czeskich*, i czelne wyprowadzanie gońców gabinetowych *Francuz-*

kich i *Austryackich*, zrodziły wątpliwość o dobrym porozumieniu, które między *Francją* i *Austrią* panuje. Naywięcej przykładali się do tego ludzie, pragnący przerwania *Spokojności*, której *Austriya* pod *Monarchą* znającym prawdziwy swój interes, i łaczerze do narodu swego przywiązanym, używać zaczęła. — Jesteśmy teraz zupełnie *Spokojni* względem celu tych poruszeń i względem osnowy rot, które z tej przyczyny podano. Cześć konferencye Generala *Andreassy* z gabinetem naszym, nie tamują przyjacielskich związków. Baron *St Vincent*, wysłany do Cesarza *Francuzow*, jest znany z rozumu i przywiązania do pokoju. Wybor ten, zasługujący na powszechną pochwałę, dowodzi, iż Cesarz *Austryacki* postanowił umocnić jeszcze bardziej związki, które go teraz łączą z *Francją*. Chociaż niektórzy zaślepieni lub źle myślący politycy chcą nieiaki powód do tego nieporozumienia lub zazdrości upatrzeć, jednakże świadomi rzeczy i rozsądni ludzie mniemają, iż terazniejsze wypadki wielką dla nas korzyść nadal wyślawiają, i że niepłonnie mocniejszego zapewnienia naszego bezpieczeństwa i przyszłej *Spokojności* *Spodziewać się* możemy. Skutek konferencyi Pełnomocnika *Angielskiego* potwierdził prawdę powyższego zdania, i z wielkim zadumieniem wiecznych nieprzyjaciół *świątego* ładu zapewnić można, iż Dwory *Wiedeński* i *Paryżski* nie były dawno w lepszych stosunkach i zupełniejszym porozumieniu, jak teraz.

Słychać, iż *Hrabia Meerfeldt*, Posel nasz przy Dworze *Rosyjskim*, powróci wkrótce do tutejszej *Stolicy*.

z Konstantynopola dnia 24 Listopada.

Fregata *Angielska Endymion* zawinęła dnia 20 b. m. do tutejszego portu; należy ona do eskadry pod dowództwem Admirała *Louis*, który w 7 okrętów wojennych przybył do *Dardanelow*. Znajdują się między niemi 3 okręty liniowe.

Xiążę Suzzo, bywszy *Hospodar Wołoski*, zjechał z *Bukaresztu* do tutejszej *Stolicy*.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Najświeższa Cesarzowa *Francuzow* powróciła dnia 22go Grudnia do *Moguncyi*, w towarzystwie znakomitych osób, które z nią do *Frankfortu* jeździły.

W ostatnich dniach Grudnia przybyło do *Berlina* trzydzieści kilka bryk z pieniędzmi zebranymi z kontrybucyi w *Saxonii*.

Oddziały zasobne wojska *Francuzkiego* znajdujące się jeszcze w *Ratyzbonie*, odebrały od Ministra wojennego rozkaz, ażeby się udały do *Saxonii* i *Polski*.

Legia północna *Polska* bawiła 8 dni w *Lipsku* i okolicach tamiecznych, a opatrzywszy się tam w trzewiki i płaszcze, udała się dnia 25go i 26go Grudnia do wielkiego wojska.

Policya *Wiedeńska* stara się wysledzić autora fałszywego bulletynu o zwycięstwie odniesionym przez *Moskalow*.

Goniec *Francuzki*, który przybył z *Bukaresztu* do *Wiednia*, przywiozł wiadomość o wejściu tam *Moskalow*.

DONIESIENIA:

Wszystkim uwielbicielom Cesarza i Króla *Jmci NAPOLEONA Wielkiego* i Publiczności tutejszej przysługującą zapewne niżej podpisany uczyni wiadomość, że uupodobniejszy dotąd wydany wiserunek wspomnionego Monarchy w kolorach znalazł się u niego po złotych 4 *sztuks*.

Lehmann z *Berlina*

Mieszkańcy w Pałacu *Karasiowski* na przeciw kościoła *Dominikanow* na *Krakowskim Przedmieściu*. — Można także dostać tych wiserunkow u kupca mieszkającego w domu Nro 604 na ulicy *Bielanickiej*.

Le sousigné croit faire une agréable annonce à tous les adorateurs de Sa Majesté l'Empereur et Roi NAPOLEON le Grand et au Public de cette Capitale, lorsqu'il peut offrir à leurs regards le portrait dudit Monarque le plus ressemblant de tous qui ont paru. Prix, 4 florins.

Lehmann de *Berlin*

Demeurant au Palais de *Karas* vis à vis de l'Eglise des *Dominicains* au faubourg de *Gracovie*.

Ou en trouve aussi chez le marchand demeurant rue de *Bielany* Nro 604.

Alles Verehren Sr. Majestät des Kayzers und Königs NAPOLEONA des Grossen und dem hiesigen Publikum glaubt der unterschriebene eine angenehme Nachricht mittheilen, dass Dessen ähnlichstes bis jetzt erschienenenes Bildniß bei ihm zu 4 fl. das Stück colorirt zu haben ist.

Lehmann aus *Berlin*

weohnhaft im *Karachen Palais* der *Dominicaner-Kirche* auf der *Krakauer Vorstadt* gegen über. — Es ist auch zu bekommen bey dem Kaufmann, welcher in der *Bielany Strasse* Nro 604 wohnt.

W Księgarni *Jana L. Kocha* pod Nrzem 19 na ulicy *Święto-Jańkiej* wyszedł z druku wojenno-historeczny *Kalendarzyk Polski*. *Ruski*, *Zydowski* z odmianami *Powietrza* i *Xiężycy*, wschodu i zachodu *Słońca* z *Monarchiami Europejskimi*, z *Magistratami Polskimi*, oraz z różnemi ciekawościami do wypadkow terażniejszych na rok 1807. Kosztuje zł: 4. na papierze kleiowym w dobrej oprawie zł: 5. — Drugi *Kalendarzyk* *Patrytyczny* zł: 2. — Trzeci *Kalendarzyk* *Francuzki* zł: 2. — Czwarły *Kalendarz* *Gospodarki Polki* z *Prognozykami* zł: 2.